

Manifestacja trzech związków zawodowych

10 listopada 2013

9 listopada około trzech tysięcy osób (dane PAP) uczestniczyło w Gdańsku w proteście pod hasłem „Dość lekceważenia społeczeństwa” zorganizowanym przez regionalne struktury trzech central związkowych: NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych.

Związkowcy żądali przestrzegania dialogu społecznego, obniżenia wieku emerytalnego, wycofania przepisów o elastycznym czasie pracy i ograniczenia stosowania umów śmieciowych. Wśród postulatów demonstrujących były także wzrost płacy minimalnej i wprowadzenie obligatoryjnych referendów po zebraniu odpowiedniej liczby podpisów.

Manifestujący, którzy przyjechali do Gdańska z całego kraju, wyruszyli z placu przy Pomniku Poległych Stoczniovców i przeszli główną ulicą miasta, mijając Dworzec Główny PKP, na Długi Targ, gdzie wystąpili liderzy: Solidarności – Piotr Duda, OPZZ – Jan Guz i Forum Związków Zawodowych – Tadeusz Chwałka.

Nieśli ze sobą transparenty z hasłami: „Idziemy PO ciebie Donaldzie”, „Tusk pod sąd”, „Stop dla bezrobocia i emigracji młodych”, „Powywalać PO kolei wszystkich drani i złodziei” oraz „Dość władzy szkodników”.

Tu z Gdańska z kolebki Solidarności, mówimy do wszystkich pracowników i nie tylko pracowników w naszym kraju, tych, którzy się czują lekceważeni: zwierajmy siły, abyśmy razem przeciwstawili się tej liberalnej zarazie – powiedział podczas wiecu Duda. Powtórzył, że związki zawodowe nie będą już uczestniczyć w obradach Komisji Trójstronnej i Wojewódzkich Komisjach Dialogu Społecznego. Wskazał na brak polityki przemysłowej w Polsce i upadek branży stoczniowej. Ale coraz

bardziej buduje się przemysł pogardy, hipokryzji i obłudy – ocenił, nawiązując do zlekceważenia przez Sejm 2,5 miliona podpisów pod projektem obywatelskim dotyczącym wieku emerytalnego oraz miliona podpisów w sprawie sześciolatków.

Wychodzimy dziś na ulicę, by bić się o prawo do godnej emerytury, by nie podwyższano wieku emerytalnego. Wychodzimy by bić się o prawo do godnego wynagrodzenia. Nie damy się rzucić na kolana i zniewolić – powiedział Guz, przewodniczący OPZZ. Zaapelował o jedność w ruchu związkowym w Polsce w walce przeciwko ekipie rządzącej. „Związki razem” – skandował.

My już mamy dość słuchania o tym, że jest kryzys. Mamy już dosyć słuchania o tym, że to jest zielona wyspa – jest bieda i ubóstwo. Nie pozwolimy, aby w takiej sytuacji stawiano naród polski. Ciężko pracujemy i chcemy mieć tego efekty – powiedział Guz.

Tadeusz Chwałka skrytykował działaczy PO za korupcję polityczną. Dziś widzimy przekupstwo w ustawianiu szyszek partyjnych na Dolnym Śląsku. Jak łatwo można w tym kraju zdobyć pracę. Nie trzeba mieć kwalifikacji i doświadczenia. Wystarczy być znajomym harcownika partyjnego, który dla szefa zrobi wszystko i może zatrudnić w dobrych firmach państwach żony, dzieci, kuzynki i wszystkich znajomych królika. Czy tak ma wyglądać rządzeniem tym krajem i nami? – powiedział szef FZZ.

Na Długim Targu, gdzie odbywał się wiec, związkowcy ustawili wykonany ze styropianu pomnik „Złotego Donka”. Przedstawia on premiera Donalda Tuska z czapką peruwiańską na głowie i piłką nożną pod pachą, z napisem na postumencie „Premierowi – naród”. Ten satyryczny pomnik pojawił się po raz pierwszy we wrześniu w Warszawie podczas protestów związków zawodowych.

W trakcie manifestacji zbierano podpisy pod wnioskiem o skrócenie kadencji parlamentu.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl